

Ekologiczne rozmowy Energetyki

Jednym z elementów tworzących źródło energii odnawialnej jest biomasa. Zalicza się do niej m.in. trociny, słomę, ścięte konary drzew, odpadki drewna tartacznego. Od pewnego czasu mówi się także o rodzimej roślinie – wierzbie krzewiastej, która przy niewielkim nakładzie pracy, rosnąc nawet na gruntach gorszej klasy, w tym odłogowanych, może być źródłem taniej energii odnawialnej.

Firma JERO jest jednym z największych obecnie producentów sadzonek wierzby energetycznej *Salix Viminalis*, która nosi firmową nazwę. Zielony Węgiel. JERO działa już kilka lat, zdobywając coraz liczniejsze grono klientów, zwłaszcza wśród rolników. Za swoją technologię została uhonorowana medalem Targów ENEX w Kielcach w marcu br.

Z właścicielem firmy, panem Jerzym Domańskim, rozmawia Dominika Sulińska.

– Proszę przybliżyć historię firmy, skąd się wziął pomysł?

Zainteresowałem się uprawą wierzby na cele energetyczne w 1997 roku, gdy weszło w życie nowe Prawo energetyczne. W tym też roku, urząd miasta w Dąbrowie Górniczej zorganizował spotkanie z prof. Stefanem Szczukowskim z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie na temat uprawy wierzby. Zainteresowałem się tą tematyką na tyle, że byłem m.in. w Szwecji, gdzie oglądałem plantacje tego typu. W 1997 posadziłem pierwsze sadzonki na rodzinnych gruntach.

– Ilu jest już plantatorów wierzby?

Około 20 600 osób 98% z nich zakładało plantacje na małej powierzchni, około 5 hektarów.

– Jak wygląda finalna postać produkcji?

Są to brykiety i zrębki. Brykiety to sprasowana pod wysokim ciśnieniem biomasa. Brykiety nadają się do celów domowych, zrębki są kierowane do dużej i średniej energetyki.

– Czy firma JERO produkuje pelety z wierzby (granulat z odpadów drzewnych, np. z kory), o których ostatnio sporo się mówi?

Nie. Pelety są idealne, jeśli chodzi o pewien typ kotła, dość szeroko stosowanego w Szwecji czy Danii. Ale koszt peletów jest ok. 150 zł wyższy za tonę w stosunku do brykietów. W Polsce raczej rozwija się rynek na kotły małe, fluidalne, do których dobre są brykiety. Pelety można produkować na eksport, na rynek wewnętrzny raczej nie.

- Prócz wierzby, która może konkurować z konwencjonalnymi źródłami energii, mówi się ostatnio także o genetycznie zmodyfikowanej, azjatyckiej trawie – *Miscanthus sinensis*, która w krótkim czasie może osiągnąć wysokość do 5 metrów, czy malwie kalifornijskiej. Czy myśli Pan także o ewentualnym rozszerzeniu produkcji o takie uprawy?

Nie. Jestem zwolennikiem upraw rodzimych. Malwa czy azjatycka trawa powinny być uprawiane tam, skąd pochodzą. Nasz Zielony Węgiel to po prostu wyselekcjonowana wierzba krzewiasta, ona dobrze rośnie tutaj, w Polsce.

- Czy przewiduje Pan prace nad produkcją alkoholu metylowego z biomasy wierzbowej, który byłby dodatkiem do paliw płynnych, a być może w przyszłości alternatywnym paliwem do silników? Takie prace prowadzone są już w Danii, Niemczech, Austrii, USA.

Takie prace są także prowadzone, o ile mi wiadomo, na Politechnice Wrocławskiej. Produkty z wierzby mogą mieć kilkanaście zastosowań, np. można produkować maty drogowe, a ze skórki wierzby płyty wiórowe itd. W tej chwili jednak moja firma skupia się na celach energetycznych.

- Jakie przeszkody widzi Pan w rozpowszechnieniu się uprawy wierzby energetycznej w całej Polsce? Co limituje produkcję?

Widzę dwie główne przeszkody. W moim odczuciu brakuje wsparcia ze strony polityków dla programów, które są przecież bardzo dobre! Sam wysyłałem listy do ministerstwa rolnictwa, do prezydenta, mówiące o uprawie wierzby, ale nie dostałem odpowiedzi. Potrzeba, by politycy zaczęli głośno mówić o tych uprawach jako o wielkiej i realnej alternatywie dla polskiego rolnictwa. Druga bariera tkwi w mentalności ludzi, zwłaszcza na wsi. Trudno jest przekonać rolnika, że coś w naszym rolnictwie może się udać, że można na tym zarobić. Dlatego za szczególnie ważne w tym momencie uważam ruchy odgórne, ze strony chociażby ministerstwa rolnictwa.

- Czy firma ma zawarte kontrakty z elektrowniami, elektrociepłowniami, kotłowniami czy ciepłowniami?

Zainteresowanie dużych zakładów jest spore. Mamy ofertów nawet z Korei, znaczne zainteresowanie jest ze strony Niemców. Natomiast nie podpisaliśmy na razie żadnych kontraktów z elektrowniami czy elektrociepłowniami. Wiem, że EC Tychy czy EC Ostrołęka już chcą zawrzeć kontrakty na dostawę paliwa, ale na skalę przemysłową my będziemy mieli paliwo za około 2 lata. Poza tym kontrakty będę podpisywał nie indywidualnie, ale wtedy gdy firma stworzy grupy producenckie. Taka grupa skupiałaby kilkudziesięciu okolicznych plantatorów, którzy razem dysponowaliby sprzętem do zbioru, transportu i przerobu biomasy na paliwo energetyczne. Takie zgrupowanie producentów pozwoliłoby na zapewnienie wytwórcom odpowiedniego poziomu przychodów.

Prócz tych grup chcę stworzyć giełdę cen obrotu zielonego paliwa. Wtedy będzie można współpracować z dużymi zakładami na zasadzie równorzędnych partnerów.

- **Czy nagroda, którą Pańska firma dostała w czasie targów ENEX w Kielcach pomogła firmie w zbyciu? Czy jest większe zainteresowanie produkcją?**

To była pierwsza nagroda dla naszej produkcji, potem otrzymaliśmy wyróżnienie na targach w Bydgoszczy. Pokazało to, że ten rodzaj paliwa zaczyna być doceniany. Nagroda taka otwiera drzwi. Muszę dodać, że jeszcze rok wcześniej na targach ENEX specjaliści patrzyli na nas trochę z przymrużeniem oka, choć nasze stoisko należało do najbardziej obleganych.

- **Jak wygląda współpraca firmy ze stowarzyszeniami energii odnawialnej, np. Polskim Towarzystwem Biomasy – Polbiom?**

Znam wiele osób ze środowiska energetyki odnawialnej, zapisałem się do jednego ze stowarzyszeń. Sam chciałem założyć stowarzyszenie, ale niestety brakuje mi czasu na sprawy organizacyjne. W tej chwili zależy mi przede wszystkim na stworzeniu sprawnej struktury biznesowej.

- **Do 2010 roku, według wymagań unijnych, 7,5% energii ma pochodzić ze źródeł odnawialnych. Czy uprawa wierzby może być głównym dostarczycielem tej energii?**

W Polsce nie mamy dużych możliwości, jeśli chodzi o energię słoneczną czy wiatrową. Jeśli chodzi o elektrownie wodne, to prawdopodobnie małych zostanie około jeszcze 200–300 a dużych może jedna czy dwie. Myślę, że w tej sytuacji biomasa może być rzeczywiście dobrym rozwiązaniem.

- **Czy nie boi się Pan inwestowania w wierzbę energetyczną, w zakładanie plantacji energetycznych skoro nie wiemy czy na rynku będzie zapotrzebowanie na wyprodukowane paliwo?**

Nie, dotychczasowa działalność pokazuje, że jest to przedsięwzięcie z przyszłością. Trzeba podkreślić, że nie mamy żadnej konkurencji w Unii Europejskiej, w tym ze strony Niemiec czy Szwecji. Mamy szansę stać się Kuwejtem, jeśli chodzi o „zieloną energię”. Osób chętnych do inwestowania jest wiele, w tym chcących być udziałowcami.



Na plantacji Zielonego Węgla

łowcami. Obecnie prowadzę rozmowy z dwiema firmami, z którymi chcę wejść we współpracę: z firmą *Speeling* z Warszawy i z *Fabryką Silników Okrętowych H. Cegielski – Poznań SA*. Chodzi o produkcję małych kotłów, o mocy 8 MW, idealnych na potrzeby polskie, na przykład do wykorzystania w gminach.

- **Czy firma będzie uczestniczyć w targach energetycznych, np. ENERGETAB w Bielsku czy targach POLEKO?**

Regularnie wystawiamy się na targach, w tym roku będziemy obecni na pewno na targach POLEKO i POLAGRA, w Bielsku najprawdopodobniej także.

- **Andrzej Aumiller – poseł na sejm i zastępca przewodniczącego komisji rolnictwa i rozwoju wsi – zarzuca zwolennikom biomasy, że nie uświadamiają rolnikom, jakich zabiegów agrotechnicznych, środków ochrony wymaga ta roślina. Dodaje, że plantator kupujący sztabry na założenie plantacji nie jest do końca uświadamiany, jak wysokich kwalifikacji wymaga uprawa wierzby energetycznej?**

Nie znam tej wypowiedzi, ale jestem przekonany, że odnosi się ona raczej do innych producentów. W zakresie marketingowym moja firma działa profesjonalnie. Jest strona w Internecie od 2001 roku (www.jero.pl), rozprowadzany jest film o *Zielonym Węglu*, wszystkim zalecam, by obsadzali na początek 1/10 czy 1/100 areалу, by sprawdzali się powoli w tej uprawie. Poza tym w ciągu dwóch lat odbyliśmy ok. 170 prelekcji w całym kraju, w gminach, sołectwach i starostwach. Jesteśmy w trakcie objazdowej trasy po Polsce, w trakcie której chcemy odwiedzić około 100 miast powiatowych.

Życzę udanych prezentacji, sukcesów handlowych i dziękuję za rozmowę.

Dominika Sulińska

Paliwo	Wartość kaloryczna, GJ/t lub GJ/1000 m ³
Olej opałowy	43,0
Gaz ziemny GZ 50	38,0
Węgiel kamienny	26,0
Miał węglowy	21,0
Zrębki <i>Zielonego Węgla</i>	19,36